

PISMA ŚW. KLARY Z ASYŻU

REGUŁA ŚW. KLARY DZIEWICY

POCZĄTEK BULLI: Biskup Innocenty sługa sług Bożych, zasyła pozdrowienie i błogosławieństwo apostołskie umiłowanym w Chrystusie córkom, opatce Klarze i innym siostrom klasztoru św. Damiana w Asyżu.

Stolica Apostolska przychyła się zwykle do pobożnych pragnień proszących i udziela łaskawego poparcia ich słusznym prośbom. Zwróciłyście się do nas z pokorną prośbą, abyśmy wzmocnili naszą powagą apostołską waszą regułę, według której macie żyć wspólnie w duchowej jedności, zachowując ślub najwyższego ubóstwa. Regułę tę daną wam przez świętego Franciszka i przez was dobrowolnie przyjętą, nasz czcigodny brat, biskup Ostii i Velletry, uznał za godną zatwierdzenia, jak o tym mówi jasno list tegoż biskupa.

Przychylając się więc do waszych pełnych szacunku próśb, aprobujemy decyzją tegoż biskupa, potwierdzamy powagą apostołską i mocą niniejszego pisma obwarowujemy. Treść tego listu przytaczamy tu dosłownie, brzmi on tak:

„Rainald, z miłosierdzia Bożego biskup Ostii i Velletry, najdroższej w Chrystusie matce i córce, Pani Klarze, opatce klasztoru św. Damiana w Asyżu, i jej siostrom, tak obecnym jak przyszłym, zasyła pozdrowienie i ojcowskie błogosławieństwo.

Umiłowane córki w Chrystusie, wzgardziłyście przepychem i przyjemnościami świata i wstępując w ślady samego Chrystusa i Jego najświętszej Matki wybrałyście życie w klauzurze i w ubóstwie, aby wolnym sercem służyć najwyższemu Panu. Dlatego my, polecając Panu wasze święte postanowienia, pragniemy udzielić waszym świętym pragnieniom łaskawego poparcia z całą ojcowską życzliwością.

Przychylając się do waszych pobożnych próśb, sposób życia w świętej jedności i najwyższym ubóstwie, który podał wam święty wasz Ojciec Franciszek, powagą Ojca świętego i własną wam wszystkim w tym klasztorze przebywającym i tym, które po was przyjdą, niniejszym pismem zatwierdzamy na zawsze.

Oto tekst reguły:

[ROZDZIAŁ 1]

W IMIĘ PAŃSKIE ZACZYNA SIĘ REGUŁA ŻYCIA SIÓSTR UBOGICH

1Oto jest reguła życia zakonu sióstr ubogich, założonego przez świętego Franciszka: 2zachowywać świętą Ewangelię Pana naszego Jezusa Chrystusa, żyjąc w posłuszeństwie, bez własności i w czystości.

3Klara, niegodna służebnica Chrystusa i roślina świętego Ojca Franciszka, przyrzeka posłuszeństwo i szacunek papieżowi Innocentemu i jego prawnym następcom, jak również Kościołowi Rzymskiemu. 4I jak na początku swego nawrócenia wraz ze swymi siostrami przyrzekła posłuszeństwo świętemu Franciszkowi, tak też obiecuje zachowywać je nieskazitelnie wobec jego następców. 5Również inne siostry są zawsze zobowiązane do posłuszeństwa następcom świętego Franciszka, Siostrze Klarze i innym opatom prawnie po niej wybranym.

[ROZDZIAŁ 2]
KANDYDATKI I SPOSÓB ICH PRZYJMOWANIA

1Jeśli jaka osoba za Bożym natchnieniem przyjdzie do nas, chcąc przyjąć nasze życie, opatka jest zobowiązana zapytać wszystkie swoje siostry o zgodę; 2jeśli większość sióstr się zgodzi, może ją przyjąć, po uzyskaniu pozwolenia kardynała protektora. 3Przed przyjęciem niech ją sama wybada lub komu innemu każe wybadać z zakresu wiary katolickiej i sakramentów Kościoła.

4Jeśli kandydatka wierzy w to wszystko i chce wiernie wyznawać i zachowywać wytrwale aż do śmierci; 5jeśli męża nie ma albo – jeśliby miała – ten wstąpił już do zakonu z upoważnienia biskupa diecezjalnego i złożył ślub czystości; 6jeśli także podeszły wiek lub słaby stan zdrowia albo tępota umysłu nie przeszkadza jej w zachowaniu naszego życia, 7wtedy należy jej wyłożyć starannie zasady naszego życia.

8Jeśli kandydatka się nadaje, trzeba jej powiedzieć słowa świętej Ewangelii, aby poszła i sprzedała wszystko co ma, i starała się rozdać to ubogim (por. Mt 19, 21). 9Jeśli nie może tego uczynić wystarczy jej dobra wola.

10Ani opatka, ani inne siostry nie powinny się zajmować dobrami doczesnymi kandydatki, tak, żeby mogła ona swobodnie nimi rozporządzać zgodnie z natchnieniem, jakie otrzyma od Pana. 11Gdyby jednak prosiła o radę, należy ją posłać do jakiś osób roztropnych i bojących się Boga (por. Dz 13, 16), aby za ich poradą rozdała swe dobra ubogim. 12Potem, po obcięciu włosów i zdjęciu ubrania świeckiego, opatka da jej trzy tuniki i płaszcz. 13Od tej pory nie wolno jej wychodzić z klasztoru bez pożytecznego, rozumnego, wyraźnego i wiarygodnego powodu. 14Po roku próby niech będzie dopuszczona do posłuszeństwa, przyrzekając zachowywać na zawsze życie i regułę naszego ubóstwa.

15W czasie próby żadna nie powinna otrzymać welonu. 16Siostry mogą nosić fartuchy dla schludności i ułatwienia w pracy i w posługiwaniu. 17Opatka niech roztropnie zaopatruje je w odzież według osobistych potrzeb, miejsca, pory roku i klimatu, jak tego konieczność będzie wymagała.

18Młodym dziewczętom, które zostały przyjęte do klasztoru przed osiągnięciem przepisanego wieku, należy obciąć włosy 19i po zdjęciu ubrania świeckiego nałożyć suknię podobną do zakonnej, według uznania opatki. 20Po dojściu zaś do odpowiedniego wieku, niech otrzymają tunikę jak inne i złożą profesję.

21Dla nich i dla innych nowicjuszek opatka starannie wybierze mistrzynię, spośród roztropniejszych sióstr całego klasztoru, 22aby je pilnie uczyła świętości życia i dobrych obyczajów zgodnie z naszą profesją.

23Ten sam sposób należy zachować przy badaniu i przyjmowaniu sióstr usługujących poza klasztorem; siostry te mogą jednak nosić obuwie.

24Żadna kobieta nie może mieszkać z nami w klasztorze, jeśli przedtem nie została przyjęta w sposób zgodny z naszą profesją.

25Przez miłość Najświętszego i Najmilszego Dzieciątka, owiniętego w bardzo biedne pieluszki i złożonego w żłóbku (por. Łk 2, 7. 12), oraz przez miłość Jego Najświętszej Matki, upominam, proszę i zachęcam moje siostry, aby zawsze nosiły ubogie odzienie.

[ROZDZIAŁ 3]
OFICJUM BOSKIE, POST, SPOWIEDŹ I KOMUNIA ŚW.

1Siostry umiejące czytać niech odmawiają Boskie oficjum według zwyczaju braci mniejszych, ale nie śpiewając; dlatego mogą mieć brewiarze. 2A gdyby które z nich, dla słusznego powodu, nie mogły niekiedy odmówić godzin, mogą jak inne siostry, odmówić

Ojcze nasz (Mt 6, 9-13). 3Te zaś, które nie umieją czytać, niech odmawiają za jutrznię dwadzieścia cztery Ojcze nasz, za laudesy pięć, 4za prymę zaś, tercję, sekstę i nonę, za każdą z tych godzin po siedem; za nieszpory dwanaście; za kompletę siedem. 5Za zmarłych niech mówią na nieszpory siedem Ojcze nasz i po każdym Ojcze nas – Wieczny odpoczynek (por. Ezd 2, 34-35), na jutrznię dwanaście, 6podczas gdy siostry umiejące czytać mają obowiązek odmówić oficjum za zmarłych. 7Gdy zaś umrze siostra z naszego klasztoru, odmówią pięćdziesiąt Ojcze nasz.

8Siostry powinny pościć zawsze. 9Jednak w święto Bożego Narodzenia, w jakikolwiek dzień ono przypadnie, mogą się posilić dwa razy. 10Siostry bardzo młode i słabe oraz pracujące poza klasztorem może opatka według swego uznania od postu miłosiernie zwolnić. 11W razie oczywistej konieczności siostry nie są obowiązane do postu cielesnego.

12Przynajmniej dwanaście razy w roku powinny siostry się spowiadać za pozwoleniem opatki. 13I niech nie mówią wtedy rzeczy, nie należących do spowiedzi i zbawienia duszy. 14Siedem razy niech siostry przyjmują Komunię św., mianowicie: w Boże Narodzenie, w Wielki Czwartek, w Wielkanoc, w Zielone Świątki, we Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, w uroczystość świętego Franciszka i Wszystkich Świętych. 15Wolno kapelanowi odprawić Mszę św. w klauzurze dla udzielenia Komunii św. siostrom zdrowym lub chorym.

[ROZDZIAŁ 4]

WYBÓR I URZĄD OPATKI, KAPITUŁA, SIOSTRY PIASTUJĄCE OBOWIĄZKI I RADNE

1Przy wyborze opatki siostry są zobowiązane zachowywać kanoniczny sposób wyboru. 2Niech się postarają zawczasu, aby był obecny minister generalny lub prowincjalny zakonu braci mniejszych, 3który słowem Bożym zachęci je do przeprowadzenia wyboru w całkowitej zgodzie i ku ogólnemu pożytkowi. 4Tylko profeska może być wybrana. 5Gdyby zaś została wybrana lub w jakiś sposób ustanowiona nieprofeska, nie należy jej słuchać, aż złoży profesję, zobowiązując się do zachowania reguły naszego ubóstwa. 6Po śmierci opatki mają nastąpić wybory nowej opatki.

7Gdyby kiedyś ogół sióstr uznał, że opatka nie nadaje się do posługi i wspólnego pożytku wszystkich, 8niech siostry w sposób wyżej wymieniony wybiorą sobie jak najprędzej inną na opatkę i matkę.

9Wybrana niech rozważa, jaki ciężar wzięła na siebie i komu ma zdać rachunek (por. Mt 12, 36; Hbr 13, 17) za powierzone sobie owieczki. 10Niech się stara innym przewodniczyć bardziej cnotami i świętymi obyczajami niż urzędem, aby siostry pociągnięte jej przykładem słuchały raczej z miłości niż z bojaźni.

11Niech się wystrzega osobistych przywiązań, aby kochając bardziej niektóre nie gorszyła całości. 12Niech pociesza smutne. Niech będzie również ostatnią ucieczką dla strapionych (por. Ps 32, 7), bo jeśli one nie znajdą u niej skutecznego lekarstwa, może je ogarnąć rozpacz.

13Niech we wszystkim zachowuje życie wspólne, a zwłaszcza w kościele, w sypialni, w refektarzu, w infirmerii i w odzieży; 14tak samo powinna to zachowywać wikaria.

15Przynajmniej raz w tygodniu powinna opatka zwoływać siostry na kapitułę, 16aby i sama, i one wyznały pokornie swoje wspólne i publiczne wykroczenia i zaniedbania, 17a także by razem omówić sprawy dotyczące pożytku i dobra klasztoru. 18Często bowiem Pan mniejszemu objawia to, co jest lepsze.

19Nie wolno zaciągać poważnego długu bez wspólnej zgody sióstr i bez wyraźnej konieczności; należy to robić za pośrednictwem prokuratora. 20Niech opatka ze swymi siostrami nie przyjmuje żadnego depozytu do klasztoru, 21z tego bowiem powodu powstają często kłopoty i zgorszenia.

22Dla zachowania jedności, wzajemnej miłości i pokoju wszystkie siostry na ważniejsze obowiązki klasztoru powinny być wybierane za wspólną zgodą wszystkich sióstr. 23W taki sam sposób trzeba również wybrać przynajmniej osiem sióstr radnych, opatka zawsze powinna się ich radzić w sprawach, których wymaga sposób naszego życia. 24Siostry także mogą a nawet powinny, jeśli to uznają za pożyteczne i stosowne, odsunąć pełniące obowiązki i radne, i na ich miejsce wybrać inne.

[ROZDZIAŁ 5]

MILCZENIE, ROZMÓWNICA I KRATA

1Siostry niech zachowują milczenie od komplety do tercji; przepis ten nie obowiązuje sióstr posługujących poza klasztorem. 2Niech milczą zawsze w kościele, w sypialni i w refektarzu w czasie posiłku. 3W infirmerii wolno roztropnie rozmawiać, jeśli to służy wytchnieniu i posłudze chorych. 4Zawsze i wszędzie mogą się siostry porozumieć w rzeczach koniecznych krótko i głosem przyciszonym.

5Nie wolno siostronom rozmawiać w rozmównicy lub przy kracie bez pozwolenia opatki lub jej wikarii. 6Te, które mają pozwolenie, mogą jednak rozmawiać w obecności dwóch sióstr. 7Do kraty zaś mogą się zbliżyć tylko w obecności co najmniej trzech sióstr wyznaczonych przez opatkę lub jej wikarię, spośród owych ośmiu sióstr wybranych przez wszystkie siostry na radne opatki. 8Przepis powyższy obowiązuje również opatkę i jej wikarię. 9Rozmowy przy kracie niech się odbywają jak najrzadziej, przy bramie nigdy.

10Krata powinna mieć od strony wewnętrznej zasłonę, którą można odsunąć tylko wtedy, gdy jest głoszone słowo Boże, lub gdy jakaś siostra ma z kimś rozmawiać. 11Powinna mieć również drzwi drewniane dokładnie zabezpieczone dwoma różnymi zamkami żelaznymi. 12Drzwi należy zamykać na oba klucze zwłaszcza na noc; jeden klucz niech ma opatka, a drugi zakrystianka; 13drzwi niech będą zawsze zamknięte, chyba że się słucha Boskiego oficjum lub zachodzą przyczyny wyżej wymienione.

14Żadna siostra nigdy nie może z nikim rozmawiać przy kracie przed wschodem słońca i po zachodzie. 15Zasłony zaś w rozmównicy nie należy zdejmować, niech ona zawsze tam wisi. 16W okresie czterdziestodniowego postu św. Marcina i w okresie Wielkiego Postu żadna siostra niech nie rozmawia w rozmównicy, 17chyba że z racji spowiedzi lub z innej oczywistej konieczności; sąd o tym pozostawia się roztropności opatki lub jej wikarii.

[ROZDZIAŁ 6]

OBIETNICE ŚWIĘTEGO FRANCISZKA; WYRZECZENIE SIĘ POSIADANIA

1Gdy najwyższy Ojciec niebieski raczył oświecić moje serce swoją łaską, abym czyniła pokutę za przykładem i według nauki świętego naszego Ojca Franciszka, niedługo po jego nawróceniu przyrzekłam mu wraz z moimi siostrami dobrowolne posłuszeństwo.

2Święty zaś Ojciec, widząc, że nie obawiałyśmy się ani ubóstwa, ani pracy, ani trudów, ani poniżenia, ani pogardy świata, że uważałyśmy je raczej za rozkosz, powodowany miłością napisał nam taką regułę życia:

3”Ponieważ z natchnienia Bożego zostałyście córkami i służebnicami najwyższego i największego Króla, Ojca niebieskiego i zaślubiłyście się Duchowi Świętemu, wybierając życie według doskonałości Ewangelii świętej, 4pragnę i przyrzekam osobiście – i przez moich braci – otoczyć was, tak jak ich, serdeczną troską i szczególnym staraniem”. 5Dopóki sam żył, wypełniał sumiennie tę obietnicę i chciał, aby bracia ją wypełniali.

6Abyśmy zaś nigdy nie odstąpiły od przyjętego ubóstwa, ani my, ani siostry, które po nas przyjdą, jeszcze raz, na krótko przed śmiercią, napisał nam ostatnią swoją wolę tymi słowami: 7”Ja, maluczki brat Franciszek, pragnę naśladować życie i ubóstwo Najwyższego

Pana naszego Jezusa Chrystusa i Jego Najświętszej Matki, i wytrwać w nim aż do końca (por. Mt 10, 22). 8I proszę was, moje panie, i radzę wam, abyście zawsze trwały w tym najświętszym życiu i ubóstwie. 9I strzeżcie się bardzo, abyście nigdy żadnym sposobem nie odstąpiły od niego pod wpływem czyjejś nauki lub rady”.

10I tak jak ja z moimi siostrami starałam się przestrzegać świętego ubóstwa, przyobiecane Panu Bogu i świętemu Franciszkowi, 11tak również opatki, które po mnie obejmą urząd i wszystkie siostry są zobowiązane nienaruszenie je zachowywać aż do końca, mianowicie: 12ani osobiście, ani za pośrednictwem innej osoby nie przyjmować i nie mieć posiadłości lub własności, 13ani czegokolwiek, co można by rozumnie nazwać własnością, 14chyba tylko tyle ziemi, ile wymaga stosowne życie w odosobnieniu klasztornym; 15ziemia ta ma być uprawiana tylko jako ogród, na potrzeby sióstr.

[ROZDZIAŁ 7]

PRACA

1Siostry, którym Pan dał łaskę, że mogą pracować, niech po tercji sumiennie i pobożnie oddają się pracy uczciwej i pożytecznej dla wspólnoty, 2tak, aby oddaliwszy lenistwo, jako nieprzyjaciela duszy, nie gasiły w sobie ducha (por. 1 Tes 5, 19) świętej modlitwy i pobożności, któremu powinny służyć wszystkie sprawy doczesne.

3Opatka lub jej zastępczyni powinna na kapitule, wobec wszystkich wyznaczyć pracę ręczną. 4Tak samo należy postąpić, jeśli jacyś dobrodzieje przyślą ofiarę na potrzeby sióstr, aby się wspólnie za nich modliły. 5Wszystkie otrzymane dary niech opatka lub jej wikaria za radą sióstr radnych obraca na pożytek wspólnoty.

[ROZDZIAŁ 8]

SIOSTRY NIE POWINNY NICZEGO NABYWAĆ NA WŁASNOŚĆ; ZBIERANIE JAŁMUŻNY; SIOSTRY CHORE

1Siostry niech niczego nie nabywają na własność: ani domu, ani ziemi, ani żadnej rzeczy, 2lecz jako pielgrzymujące i obce (por 1 P 2, 11) na tym świecie, służąc Panu w ubóstwie i pokorze, niech z ufnością posyłają po jałmużnę. 3I nie powinny się tego wstydić, bo Pan dla nas stał się ubogim na tym świecie. 4W tym jest dostojeństwo najwyższego ubóstwa (por. 2 Kor 8, 2), że ono ustanowiło nas, moje najdroższe siostry, dziedziczkami i królowymi królestwa niebieskiego, uczyniło ubogimi w rzeczy doczesne, a uszlachetniło cnotami. 5Ono niech będzie waszym udziałem i prowadzi do ziemi żyjących (por. Ps 142, 6). 6Do niego, najdroższe siostry, całkowicie przyłgnijcie i dla Imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa i Jego Najświętszej Matki nie chcecie nigdy niczego innego na ziemi posiadać.

7Bez pozwolenia opatki nie wolno żadnej siostrze wysyłać listów i niczego przyjmować lub wydawać z klasztoru. 8I tylko to wolno posiadać, co da lub na co zezwoli opatka. 9Jeśli zaś siostrze przyślą coś rodzice lub inni ludzie, niech opatka każe jej to dać. 10Siostra zaś może tej rzeczy używać, jeśli jej potrzebuje, w przeciwnym razie niech z miłością da to potrzebującej. 11A jeśli jej przyślą pieniądze, niech opatka za radą sióstr radnych zaopatrzy ją w rzeczy potrzebne.

12Co się tyczy sióstr chorych, opatka powinna troskliwie się dopytywać sama i przez inne siostry o rady, potrawy i inne potrzebne rzeczy, których wymaga choroba, 13i wedle miejscowych możliwości starać się tym potrzebom z miłością i miłosierdziem zaradzić. 14Wszystkie bowiem siostry są zobowiązane tak troszczyć się o chore i służyć im, jakby chciały, aby im samym w chorobie służono (por. Mt 7, 12). 15Niech jedna drugiej z

zaufaniem wyjawia swoje potrzeby. 16Bo jeśli matka kocha i pielęgnuje swą córkę cielesną, to o ileż bardziej powinna siostra kochać i pielęgnować swą siostrę duchową!

17Chore niech spoczywają na siennikach wypchanych słomą, a pod głową mają poduszki z pierza, 18te zaś, które potrzebują wełnianych pończoch i materaców, mogą ich używać. 19Siostry chore, gdy je odwiedzają przychodzące do klasztoru, mogą z nimi same zamieniać kilka dobrych słów; 20inne zaś siostry, nawet mające pozwolenie, niech się nie wazą rozmawiać z osobami wchodzącymi do klasztoru, chyba w obecności dwóch sióstr radnych, wyznaczonych przez opatkę lub jej wikarię. 21Przepis ten obowiązuje również opatkę i jej wikarię.

[ROZDZIAŁ 9]

POKUTY NAKŁADANE SIOSTROM GRZESZĄCYM; SIOSTRY POSŁUGUJĄCE POZA KLASZTOREM

1Jeśli jakaś siostra za podszeptem nieprzyjaciela duszy zgrzeszy śmiertelnie przeciw naszej profesji, niech opatka lub inne siostry napomną ją dwa lub trzy razy; 2jeśli się nie poprawi, niech przez tyle dni spożywa chleb i wodę w refektarzu przy wszystkich siostrach, ile dni trwać będzie w uporze. 3Może nawet otrzymać większą karę, jeśli opatka uzna to za stosowne. 4Dopóki siostra trwa w uporze, trzeba się za nią modlić, aby Pan oświecił jej serce ku pokucie.

5Opatka jednak i siostry niech się wystrzegają gniewu i wzburzenia z powodu czyjegoś grzechu, 6bo gniew i wzburzenie utrudniają miłość nam i innym.

7Gdyby się kiedyś, co nie daj Boże, zdarzyło, że jedna siostra da drugiej, słowem lub gestem, okazję do wzburzenia lub zgorszenia, wtedy ta, 8która była przyczyną wzburzenia, niech natychmiast, zanim ofiaruje Panu dar swej modlitwy (por. Mt 5, 23), upadnie pokornie do nóg drugiej i prosi o przebaczenie; 9niech ją również prosi, by wstawiła się za nią do Pana, aby jej przebaczył. 10Tamtą zaś pamiętając o słowach Pana: Jeśli nie przebaczycie z serca, to i Ojciec wasz niebieski nie przebaczy wam (por. Mt 6, 15; 18, 35), 11niech wspaniałomyślnie daruje siostrze całą wyrządzoną sobie krzywdę.

12Siostry posługujące poza klasztorem niech nie pozostają tam długo, jeśli konieczność tego nie wymaga. 13Powinny chodzić skromnie i rozmawiać mało, ku zbudowaniu wszystkich patrzących na nie. 14Niech się stanowczo wystrzegają podejrzanych spotkań i narad z innymi. 15Niech nie będą matkami chrzestnymi mężczyzn lub kobiet, aby nie dawać okazji do plotek i zamieszania. 16Niech się nie wazą przynosić do klasztoru nowinek ze świata. 17Niech nie wynoszą poza klasztor tego, co się u nas mówi lub dzieje, a z czego mogłoby powstać jakieś zgorszenie. 18A jeśli która siostra w swojej prostocie przekroczy te dwa zakazy, roztropności opatki zostawia się nałożenie pokuty według miłosierdzia. 19Gdyby to jednak działo się wskutek złego nałogu, niech opatka poradzi się sióstr radnych i nałoży jej pokutę odpowiednią do winy.

[ROZDZIAŁ 10]

UPOMINANIE I POPRAWIANIE SIÓSTR

1Opatka niech upomina i odwiedza swoje siostry oraz pokornie i z miłością nakłania je do poprawy, nie wydając im poleceń przeciwnych ich duszy i naszej profesji. 2Podwładne zaś siostry niech pamiętają, że dla Boga wyrzekły się własnej woli. 3Dlatego mają ścisły obowiązek słuchać swoich opatek we wszystkim, co Panu przyrzekły zachowywać i co nie sprzeciwia się ich duszy i naszej profesji. 4Opatka zaś niech im okazuje tyle dobroci, by mogły z nią rozmawiać i obchodzić się jak panie ze swoją służebnicą. 5Bo tak powinno być, aby opatka była służebnicą wszystkich sióstr.

6Napominam i zachęcam w Panu Jezusie Chrystusie, aby siostry wystrzegały się wszelkiej pychy, próżnej chwały, zazdrości, chciwości (por. Łk 12, 15), troski i zapobiegliwości tego świata (por. Mt 13, 22; Łk 21, 34), obmowy, szemrania, niezgody i podziału. 7Niech dbają o wzajemne zachowanie miłości i jedności, która jest więzią doskonałości (Kol 3, 14).

8Siostry nie posiadające wykształcenia niech się o nie nie starają, 9lecz niech pamiętają, że nade wszystko powinny pragnąć mieć Ducha Pańskiego wraz z Jego uświęcającym działaniem, 10modlić się zawsze do Niego czystym sercem i mieć pokorę, cierpliwość w utrapieniach i chorobie 11oraz kochać tych, którzy nas prześladują, ganią i obwiniają, 12bo Pan mówi: Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie (Mt 5, 10). 13Kto zaś wytrwa aż do końca, ten będzie zbawiony (Mt 10, 22).

[ROZDZIAŁ 11] PRZESTRZEGANIE KLAUZURY

1Furtianka powinna być osobą dojrzałą, roztropną i w odpowiednim wieku; w dzień niech przebywa blisko furty w celi otwartej bez drzwi. 2Należy jej wyznaczyć jakąś odpowiednią pomocnicę, aby mogła ją w razie potrzeby we wszystkim zastąpić.

3Furta powinna być dokładnie zabezpieczona dwoma różnymi zamkami żelaznymi, zasuwami i ryglami. 4Zwłaszcza na noc trzeba ją zamykać dwoma kluczami, z których jeden ma furtianka a drugi opatka. 5Również w ciągu dnia nie można zostawić furty bez dozoru i jednym kluczem należy ją dobrze zamykać.

6Niech siostry pilnie się starają, aby furta nigdy nie stała otworem, chyba gdy wymaga tego przyzwoitość i to jak najkrócej. 7W ogóle nie wolno jej otwierać nikomu, kto chce wejść, jeśli nie ma pozwolenia od Ojca świętego lub od naszego kardynała. 8Niech siostry nie wpuszczają do klasztoru nikogo przed wschodem słońca, ani nikomu nie pozwalają wewnątrz pozostać po zachodzie, jeśli nie wymaga tego oczywista, słuszna i nieunikniona przyczyna.

9Jeśli jakiś biskup dla udzielenia błogosławieństwa opatce lub konsekracji jakiejś siostry na mniszkę, lub dla innego powodu otrzyma pozwolenie na odprawienie Mszy św. wewnątrz klasztoru, niech się zadowoli jak najmniejszą liczbą towarzyszy i sług o dobrej sławie. 10Jeśli zaś zajdzie konieczność wpuszczenia do klasztoru pewnych ludzi dla wykonania jakiejś pracy, niech opatka postara się postawić przy furcie odpowiednią osobę, 11która tylko określonym pracownikom, a nie innym będzie otwierała. 12Wszystkie siostry niech bardzo uważają, aby wchodzący wtedy ich nie widzieli.

[ROZDZIAŁ 12] WIZYTATOR, KAPELAN, KARDYNAŁ PROTEKTOR

1Nasz wizytator ma być zawsze z zakonu braci mniejszych, według woli i rozkazu naszego kardynała. 2Powinien być to człowiek, którego nienaganne życie jest powszechnie znane. 3Jego obowiązkiem będzie poprawić wykroczenia przeciw naszej profesji, jakich się dopuszczają tak głowa jak i członki. 4Wolno mu w pomieszczeniu dostępnym dla wszystkich, gdzie go inni mogą widzieć, rozmawiać z grupami sióstr czy z poszczególnymi siostrami o sprawach dotyczących wizytacji, według jego własnego uznania.

5Także o kapelana, z towarzyszem klerykiem, roztropnym i dobrej sławy, oraz o dwóch braci niekleryków, świętego życia i uczciwości, 6dla pomocy w naszym ubóstwie, którą zawsze miałyśmy od zakonu braci mniejszych, 7prosimy jako o łaskę od tego zakonu, przez miłość Boga i świętego Franciszka.

8Kapelanowi nie wolno bez towarzysza wchodzić do klasztoru. 9Kiedy zaś wchodzi, niech będą w miejscu otwartym, aby jeden mógł stale widzieć drugiego i aby inni mogli ich widzieć. 10Wolno im wchodzić, by wyspowiadać chore, które nie mogą przyjść do rozmównicy, by udzielić Komunii św., ostatniego namaszczenia i modlić się przy konających.

11Na egzekwie zaś i uroczystą Mszę żałobną, dla wykopania lub otwarcia czy zakrycia grobu może wejść wystarczająca liczba odpowiednich ludzi, według uznania opatki.

12Ponadto siostry są ściśle zobowiązane mieć za kierownika, opiekuna i stróża karności tego kardynała świętego Kościoła Rzymskiego, którego papież wyznaczy braciom mniejszym, 13abyśmy zawsze poddane pod stopami tego świętego Kościoła i ugruntowane w wierze katolickiej (por. Kol 1, 23) stale zachowywały ubóstwo i pokorę Pana naszego Jezusa Chrystusa i Jego Najświętszej Matki oraz świętą Ewangelię, jak to stanowczo przyrzekliśmy. Amen.

ZAKOŃCZENIE BULLI: Dan w Perugii, 16 września, w dziesiątym roku pontyfikatu Ojca świętego Innocentego IV.

Nikomiu nie wolno naruszać tej karty naszej aprobaty lub zuchwale się jej sprzeciwiać. Kto by się zaś na to odważył, niech pamięta, że popadnie w niełaskę Boga Wszechmogącego i świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Dan w Asyżu, 9 sierpnia, w jedenastym roku naszego pontyfikatu.

TESTAMENT ŚW. KLARY DZIEWICY

1W Imię Pańskie (Kol 3, 17). Amen.

2Wśród różnych dobrodziejstw, które otrzymałyśmy i co dzień otrzymujemy od hojnego Dawcy, Ojca miłosierdzia (2 Kor 1, 3), i za które powinnyśmy chwalebnie Dobroczyńcy całym sercem dziękować, jest wielkie dobrodziejstwo naszego powołania; 3im zaś ono jest doskonalsze i większe, tym więcej jesteśmy Bogu dłużne. 4Dlatego Apostoł mówi: Uznaj swoje powołanie (por. 1 Kor 1, 26).

5Syn Boży stał się dla nas drogą (por. J 14, 6), którą nam pokazał i której nas uczył słowem i przykładem (por. 1 Tm 4, 12) święty nasz Ojciec Franciszek, prawdziwy Jego miłośnik i naśladowca.

6Powinnyśmy zatem, umiłowane siostry, rozważać niezmierzone dobrodziejstwa, jakimi nas Bóg obsypał, 7a zwłaszcza te, które działał w nas przez swego umiłowanego sługę, świętego naszego Ojca Franciszka, 8nie tylko po naszym nawróceniu, ale gdyśmy jeszcze żyły wśród marności świata.

9Sam bowiem Święty, nie mający jeszcze braci ani towarzyszy, zajęty zaraz po swoim nawróceniu 10odnawianiem kościoła św. Damiana, w którym spłynęła na niego pełnia pociechy Bożej i pobudziła do całkowitego opuszczenia świata, 11w przypływie wielkiej radości i oświecony przez Ducha Świętego, przepowiedział o nas to, co Pan potem spełnił.

12Wszedł bowiem wtedy na mur tego kościoła i do kilku ubogich ludzi, którzy znajdowali się w pobliżu powiedział głośno po francusku: 13Chodźcie i pomóżcie mi w pracy przy klasztorze św. Damiana, 14bo będą tu mieszkać panie, których sława i święte życie wielbić będzie naszego Ojca niebieskiego (por. Mt 5, 16) w całym Jego Kościele świętym.

15Możemy więc w tym wydarzeniu podziwiać wielką dobroć Boga względem nas, 16który w swym nadmiernym miłosierdziu i miłości raczył przez swego Świętego te słowa powiedzieć o naszym powołaniu i wybraniu (por. 2 P 1, 10). 17I nie tylko o nas przepowiedział to święty nasz Ojciec, ale i o innych, które pójdą za głosem świętego powołania, którym Pan nas wezwał.

18Z jakąż więc troskliwością, z jakąż gorliwością ducha i ciała powinnyśmy spełniać nakazy Boga i naszego Ojca, aby przy pomocy Pana oddać Mu talent pomnożony (por. Mt 25, 15-23). 19Sam bowiem Pan postawił nas jako wzór i zwierciadło na przykład nie tylko dla innych, lecz również dla naszych sióstr, które powołał do naszego życia, 20aby i one były zwierciadłem i przykładem dla ludzi żyjących w świecie. 21Skoro więc Pan powołał nas do tak wielkiego zadania, aby z nas mogły brać wzór te, które są dla innych przykładem i zwierciadłem, 22powinnyśmy szczególnie błogosławić i chwalić Pana i umacniać się w Panu, by czynić dobrze. 23Dlatego, jeśli będziemy żyć według tej reguły, zostawimy innym szlachetny przykład (por. 2 Mch 6, 28. 31) i przez krótki trud zdobędziemy nagrodę wiecznego szczęścia (Flp 3, 14).

24Gdy Najwyższy Ojciec niebieski raczył w swoim miłosierdziu oświecić moje serce łaską, abym za przykładem i pouczeniem świętego naszego Ojca Franciszka czyniła pokutę, 25niedługo po jego nawróceniu wraz z kilkoma siostrami, które mi Pan dał wnet po moim nawróceniu, przyrzekłam mu z własnej woli posłuszeństwo, 26tak jak Pan udzielił nam światła swej łaski przez chwalebne życie i naukę świętego Franciszka. 27On zaś widząc, że byłyśmy fizycznie słabe i ułomne, ale nie cofałyśmy się przed niedostatkiem, ubóstwem, pracą i utrapieniem, ani przed lekceważeniem i wzgardą świata, 28lecz za przykładem świętych i jego braci uważałyśmy to za wielką rozkosz, uradował się bardzo w Panu, 29i z miłości ku nam zobowiązał się, że będzie nas osobiście i przez swój zakon otaczał zawsze serdeczną i troskliwą opieką, jak swoich braci.

30I tak z woli Pana i świętego Ojca naszego Franciszka poszłyśmy do kościoła św. Damiana, aby tam zamieszkać. 31Tu w krótkim czasie, Pan przez swoje miłosierdzie i łaskę pomnożył naszą liczbę, aby spełniło się to, co Pan przepowiedział przez swego Świętego. 32W innym bowiem miejscu przedtem przebywałyśmy, ale bardzo krótko.

33Potem napisał nam regułę życia, podkreślając najmocniej, żebyśmy zawsze trwały w świętym ubóstwie. 34I nie zadowolił się tym, że zachęcał nas za swego życia do miłości i zachowania najświętszego ubóstwa licznymi naukami i swoim przykładem (por. Dz 20, 2), lecz zostawił nam jeszcze liczne pisma, abyśmy po jego śmierci nigdy od ubóstwa nie odstąpiły. 35Podobnie Syn Boży, póki żył na świecie, nie chciał nigdy odstąpić od świętego ubóstwa. 36I nasz święty Ojciec Franciszek, idąc Jego śladami (por. 1 P 2, 21), póki żył, nie odstąpił ani w swoim przykładzie, ani w nauce od świętego ubóstwa, które wybrał dla siebie i swoich braci.

37Ja więc, Klara, niegodna służebnica Chrystusa i sióstr ubogich klasztoru św. Damiana i roślinka świętego Ojca, zastanawiając się z innymi moimi siostrami nad naszą tak wzniosłą profesją, nad poleceniem tak wielkiego Ojca, 38i nad słabością innych, której obawiałyśmy się i dla siebie po śmierci świętego Ojca naszego Franciszka, naszej podpory, jedynej po Bogu pociechy i umocnienia (por. 1 Tm 3, 15), 39odnawiałam wielokrotnie i dobrowolnie z siostrami nasze zobowiązanie wobec pani naszej, najświętszego ubóstwa, aby siostry, które są teraz i te, które przyjdą po mojej śmierci, nie mogły w żaden sposób od niego odstąpić.

40I jak ja gorliwie się zawsze starałam zachowywać święte ubóstwo przyrzeczone Panu i świętemu naszemu Ojcu Franciszkowi, i aby je inne siostry zachowywały, 41tak również siostry, które po mnie obejmą urząd, powinny je same zachowywać i dbać, aby je inne zachowywały. 42Dla większej zaś pewności postarałam się, aby Ojciec święty Innocenty, za czasów które zaczynałyśmy, i inni jego następcy potwierdzili swymi przywilejami naszą profesję najświętszego ubóstwa, które przyrzekłyśmy również naszemu Ojcu, 43abyśmy nigdy od niego w żaden sposób nie odstąpiły.

44Dlatego klęcząc i pochylając się głęboko duszą i ciałem, powierzam wszystkie moje siostry, obecne i przyszłe, świętej matce, Kościołowi Rzymskiemu, Ojcu świętemu, a zwłaszcza kardynałowi, który będzie wyznaczony dla zakonu braci mniejszych i dla nas.

45Przez miłość Pana, który ubogi położony w żłobie (Łk 2, 12), ubogi żył i nagi zawisł na krzyżu, 46niech kardynał protektor dba, aby ta „mała trzódka” (por. Łk 12, 32), którą w swym świętym Kościele Bóg Ojciec wzbudził słowem i przykładem świętego Franciszka, naśladowującego ubóstwo i pokorę umiłowanego Syna Bożego i Jego chwalebnej Matki Dziewicy, 47zachowywała zawsze święte ubóstwo, któreśmy przyrzekły Bogu i świętemu naszemu Ojcu Franciszkowi, i niech w tym ubóstwie umacnia i utrzymuje siostry.

48Pan dał nam świętego naszego Ojca Franciszka jako założyciela, krzewiciela i pomocnika w służbie Chrystusowi i w tym, co przyrzekłyśmy Bogu i samemu naszemu Ojcu, 49który za swego życia słowem i czynem otaczał nas, swoją roślinką, troskliwą opieką. 50Powierzam więc również wszystkie moje siostry obecne i przyszłe następcy świętego naszego Ojca Franciszka i całemu zakonowi, 51aby nam pomagali służyć coraz lepiej Bogu, a zwłaszcza zachowywać najświętsze ubóstwo.

52Jeżeli się natomiast kiedy zdarzy, że wymienione siostry opuszczą to miejsce i przeniosą się na inne, to gdziekolwiek będą, powinny również po mojej śmierci zachowywać tę regułę ubóstwa, którą przyrzekłyśmy Bogu i świętemu naszemu Ojcu Franciszkowi.

53Niech się jednak starają i pamiętają, zarówno siostra piastująca mój urząd, jak i inne, aby nie nabywać i nie przyjmować koło klasztoru więcej ziemi, niż jest to prawdziwie konieczne na założenie ogrodu dla uprawiania warzyw. 54Jeżeli zaś trzeba będzie mieć kiedyś więcej ziemi za ogrodzeniem ogrodu dla przyzwoitego odosobnienia klasztoru, niech pozwolą tylko tyle nabyć, ile wymaga prawdziwa konieczność. 55Ziemia ta nie powinna być ani uprawiana, ani obsiewana, lecz niech zawsze leży odłogiem.

56Napominam i zachęcam w Panu Jezusie Chrystusie wszystkie moje siostry, obecne i przyszłe, aby zawsze się starały iść drogą świętej prostoty, pokory i ubóstwa, i prowadzić życie święte, 57tak jak od początku naszego nawrócenia do Chrystusa byłyśmy pouczone przez świętego naszego Ojca Franciszka. 58W ten sposób, nie dzięki naszym zasługom, ale tylko z miłosierdzia Bożego i z łaski hojnego Dawcy, samego Ojca miłosierdzia (2 Kor 1, 3), będą zawsze roztaczać woń dobrej sławy tak na te, które są daleko, jak i na te, które są blisko (por. 2 Kor 2, 15). 59Miłujcie się nawzajem miłością Chrystusową, a miłość, którą macie w sercu, okazujcie przez uczynki na zewnątrz, 60aby siostry, zachęczone tym przykładem, wzrastały zawsze w miłości Bożej i w miłości wzajemnej.

61Proszę również tę, która będzie pełnić urząd, aby starała się siostrom bardziej przewodzić cnotami i świętym życiem niż urzędem, 62żeby siostry pociągnięte jej przykładem były posłuszne nie tyle ze względu na jej urząd, co z miłości. 63Niech będzie także troskliwa i rozważna w stosunku do sióstr, jak dobra matka wobec swych córek. 64A zwłaszcza niech się stara zaopatrywać każdą z sióstr według jej potrzeb z tego, co Pan im da. 65Niech będzie również tak uprzejma i przystępna, aby mogły spokojnie wyjawiać swoje potrzeby, 66i według własnego uznania, zwracać się do niej z ufnością o każdej porze, zarówno w sprawach swoich, jak innych sióstr.

67Siostry zaś podwładne niech pamiętają, że dla Pana wyrzekły się własnej woli, 68dlatego chcą, aby były posłuszne swej matce, jak to dobrowolnie przyrzekły Panu, 69aby na widok wzajemnej miłości, pokory i jedności wśród sióstr matce było lżej dźwigać ciężar urzędu, 70a przez święte życie sióstr to, co jest przykre i gorzkie, zmieniło się jej w słodczy.

71A ponieważ wąska jest droga i ścieżka, i ciasna brama, którą się idzie i wchodzi do życia, mało jest tych, którzy nią idą (por. Mt 7, 14) i wchodzi. 72A jeśli są tacy, którzy nią idą przez jakiś czas, to tylko bardzo nieliczni trwają na niej do końca. 73Błogosławieni, którym dane jest iść (por. Ps 119, 1) tą drogą i wytrwać na niej aż do końca (por. Mt 10, 22).

74Wszedłszy więc raz na drogę Pańską, uważajmy, abyśmy nigdy z niej, w żaden sposób nie zoczyły z własnej winy, przez niedbalstwo lub niewiedzę, 75i nie przyniosły wstydu tak wielkiemu Panu, Jego Matce Dziewicy, świętemu naszemu Ojcu Franciszkowi,

Kościółowi tryumfującemu, a także walczącemu. 76Napisane jest bowiem: Przeklęci, którzy odstępują od twoich przykazań (Ps 119, 21).

77Dlatego klękam przed Ojcem Pana naszego Jezusa Chrystusa (Ef 3, 14), aby przez zasługi chwalebnej Dziewicy, świętej Jego Matki, świętego Ojca naszego Franciszka i wszystkich świętych, 78sam Pan, który dał dobry początek, dawał wzrost (por. 2 Kor 8, 6. 11; 1 Kor 3, 6. 7) i wytrwanie do końca. Amen.

79To pismo, aby lepiej było zachowane, zostawiam wam, moim najdroższym i najukochańszym siostram, obecnym i przyszłym, na znak błogosławieństwa Pana i świętego Ojca naszego Franciszka oraz błogosławieństwa mojego, waszej matki i służebnicy.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO ŚW. KLARY DZIEWICY

1W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego (por. Mt 28, 19). Amen.

2Niech Pan was błogosławi i niech was strzeże.

3Niech wam okaże oblicze swoje i zmiłuje się nad wami.

4Niech zwróci ku wam twarz swoją i niech obdarzy was pokojem (por. Lb 6, 24-26), moje siostry i córki, 5i wszystkie, które przyjdą i zostaną w tej naszej wspólnotce, i wszystkie inne, które w całym zakonie wytrwają aż do końca w tym świętym ubóstwie.

6Ja, Klara, służebnica Chrystusa, roślina świętego Ojca naszego Franciszka, siostra i matka wasza oraz innych sióstr ubogich, chociaż niegodna, 7proszę Pana naszego Jezusa Chrystusa przez Jego miłosierdzie i przez wstawiennictwo Jego Najświętszej Rodzicielki Maryi, św. Michała Archanioła, wszystkich Świętych, 8aby sam Ojciec niebieski dał wam i potwierdził to najświętsze błogosławieństwo w niebie i na ziemi (por. Rdz 27, 28); 9na ziemi, pomnażając was w łasce i swoich cnotach wśród swych sług i służebnic w swoim Kościele wojującym, 10w niebie, wywyższając was i uwielbiając wśród swych świętych w swoim Kościele tryumfującym.

11Błogosławię was za mego życia i po mojej śmierci, jak tylko mogę i więcej niż mogę, wszystkimi błogosławieństwami, 12jakimi Ojciec miłosierdzia (por. 2 Kor 1, 3) błogosławił i będzie błogosławił swoim synom i córkom duchowym w niebie (Ef 1, 3) i na ziemi, 13i jakimi błogosławił i będzie błogosławić każdy ojciec i każda matka duchowa swoim synom i córkom duchowym. Amen.

14Kochajcie zawsze Boga i swoje dusze, i wszystkie swoje siostry, 15i zachowujcie starannie to, co przyrzekłyście Panu.

16Pan niech będzie zawsze z wami (por. 2 Kor 13, 11; J 12, 26) i obyście wy zawsze z Nim były (1 Tes 4, 17).

PIERWSZY LIST ŚW. KLARY DO ŚW. AGNIESZKI PRASKIEJ

1Czcigodnej, świętej dziewicy, pani Agnieszce, córce najdostojniejszego i najjaśniejszego króla czeskiego, 2jej wszędzie poddana i sługa Klara, służka Jezusa Chrystusa i nieużyteczna (por. Łk 17, 10) służebnica pań żyjących za klauzurą klasztoru św. Damiana, wyraża swe całkowite oddanie oraz szczególne życzenie osiągnięcia chwały (por. Syr 50, 5) szczęścia wiecznego.

3Szlachetna sława waszego świętego postępowania i życia dotarła nie tylko do mnie, ale rozeszła się chwalebnie prawie po całym świecie; cieszę się z tego w Panu bardzo i raduję (por. Ha 3, 18); 4nie tylko ja sama mogę się z tego cieszyć, ale i wszyscy, którzy służą lub pragną służyć Jezusowi Chrystusowi. 5Dlatego chociaż mogliście bardziej od innych zażywać przepychu, zaszczytów i godności świata, i mogliście z wielką chwałą prawnie poślubić przesławnego cesarza, jak odpowiadała waszej i jego dostojności, 6odrzuciliście to wszystko, a całą duszą i sercem obraliście raczej najświętsze ubóstwo i niedostatek materialny, 7biorąc sobie Oblubieńca szlachetniejszego rodu, Pana Jezusa Chrystusa, który wasze dziewictwo zachowa zawsze nieskalane i nienaruszone.

8Kochając Go, jesteście czysta, dotknąwszy, staniecie się jeszcze czystsza, przyjąwszy, jesteście dziewicą.

9Jego potęga jest większa, szlachetność wyższa, spojrzenie piękniejsze, miłość słodsza i cały wdzięk wytworniejszy.

10On już was wziął w swoje objęcia, pierś waszą ozdobił drogimi kamieniami, w wasze uszy włożył bezcenne perły, 11a całą przystroił ślicznymi, jaśniejącymi klejnotami i uwieńczył głowę złotą koroną mającą znak świętości (Syr 45, 14).

12A więc, najdroższa siostrze, albo lepiej, pani godna wszelkiego szacunku, jesteście oblubienicą, matką i siostrą Pana mego Jezusa Chrystusa (por. 2 Kor 11, 2; Mt 12, 50), 13niezwykle wyróżnioną sztandarem nienaruszonego dziewictwa i najświętszego ubóstwa, bądźcie dzielną w świętej służbie rozpoczętej z gorącej tęsknoty za ubogim Ukrzyżowanym; 14wycierpiał On za nas wszystkich mękę krzyżową (por. Hbr 12, 2) i wyrwał nas spod władzy księcia ciemności (por. Kol 1, 13), który nas trzymał skutych kajdanami z powodu grzechu Adama. I tak pojednał nas (por. 2 Kor 5, 18) z Bogiem Ojcem.

15O błogosławione ubóstwo! Ono miłujących je serdecznie obdarza wiecznymi bogactwami.

16O święte ubóstwo! Kto je posiada i pragnie go, temu Bóg przyrzeka królestwo niebieskie (por. Mt 5, 3) i niewątpliwie daje chwałę wieczną i życie błogosławione.

17O miłe Bogu ubóstwo! Jego towarzystwo raczył sobie ponad wszystko obrać Jezus Chrystus, który władał i włada niebem i ziemią, który przemówił i wszystko powstało (por. Ps 33, 9).

18Mówi On: Lisy mają nory, niebieskie ptaki gniazda, a Syn Człowieczy, to jest Chrystus, nie ma na czym oprzeć głowy (Mt 8, 20), lecz skłoniwszy głowę, oddał ducha (J 19, 30).

19Jeśli więc tak wielki Pan zstąpił w łono Dziewicy, chciał się okazać w świecie wzgardzony, biedny i ubogi (por. 2 Kor 8, 5), 20aby ludzie ubodzy i biedni, bo dotkliwie odczuwający brak pokarmu niebieskiego, stali się w Nim bogaci przez posiadanie królestwa niebieskiego. 21Cieszcie się bardzo i radujcie (por. Ha 3, 18), niech was napełnia ogromne wesele i radość duchowa. 22Wzgarda świata podobała się wam przecież bardziej niż zaszczyty, ubóstwo bardziej niż bogactwo doczesne, gromadzenie skarbów nie na ziemi, lecz w niebie, 23gdzie ani rdza, ani mól nie niszczy, a złodzieje nie wykopują i nie wykradną (Mt 6, 20), 24i zasłużyliście sobie dobrze na miano siostry, oblubienicy i matki Syna Najwyższego Ojca (por. 2 Kor 11, 2; Mt 12, 50) i chwalebnej Dziewicy.

25Zrozumieście, wierzę w to mocno, że Pan obiecuje i daje królestwo niebieskie tylko ubogim (por. Mt 5, 3), bo jeśli się kocha rzeczy doczesne, traci się owoce miłości. 26Nie można przecież służyć Bogu i mamonie, bo albo jednego się kocha a drugiego nienawidzi, albo jednemu się służy a drugiemu wzgardzi (por. Mt 6, 24). 27Wiecie, że człowiek ubrany nie może walczyć z nagim, bo łatwiej powalić na ziemię tego, kogo jest za co uchwycić, wiesz przy tym, że nie można się ubiegać o chwałę na tym świecie i królować z Chrystusem na tamtym, 28i łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogaczowi dostać się do nieba (por. Mt 19, 24). 29Dlatego odrzuciliście ubranie, to znaczy bogactwo doczesne, aby w

ogóle nie dać się zwyciężyć temu, który z wami walczy i aby po wąskiej drodze i przez ciasną bramę móc wejść do królestwa niebieskiego (por. Mt 7, 13-14).

30Jest to naprawdę wielka i godna pochwały zamiana: opuścić dobra doczesne dla wiecznych, wysłużyć sobie dobra niebieskie zamiast ziemskich, za jedno otrzymać sto i osiąść szczęśliwe życie wieczne (por. Mt 19, 29).

31Dlatego z miłości do Chrystusa (por. Flp 1, 8) uważałam za stosowne, jak tylko mogę, pokornie prosić i błagać waszą dostojność i świątobliwość: 32bądźcie mężną w świętej służbie, wzrastajcie z dobrego w lepsze, z cnót w cnoty (por. Ps 84, 8), aby Ten, któremu służycie całym stęsknionym sercem, raczył wam udzielić upragnionej nagrody.

33Usilnie was jeszcze proszę w Panu, jak tylko mogę, pamiętajcie o mnie, waszej nieużytecznej (por. Łk 17, 10) służebnicy, i o innych oddanych wam siostrach, przebywających ze mną w klasztorze, w świętych waszych modlitwach (por. Rz 15, 30), 34abyśmy z waszą pomocą mogły zasłużyć na miłosierdzie Jezusa Chrystusa i wraz z wami cieszyć się wiecznym oglądaniem Boga.

35Zostańcie z Bogiem i módlcie się za mnie (por. 1 Tes 5, 25).

DRUGI LIST ŚW. KLARY DO ŚW. AGNIESZKI PRASKIEJ

1Córkę Króla królów, służebnicę Pana panujących (por. Ap 19, 16; 1 Tm 6, 15), godną oblubienicę Jezusa Chrystusa, a przeto szlachetną królową, panią Agnieszkę, 2pozdrawia Klara, nieużyteczna i niegodna służebnica ubogich pań, i życzy jej nieustannego życia w najwyższym ubóstwie.

3Dziękuję Dawcy łask, od którego zgodnie z wiarą pochodzi każde dobro i wszelki dar doskonały (Jk 1, 17), że przyozdobił cię takim blaskiem cnót i wsławił oznakami tak wielkiej doskonałości, 4że jako gorliwa naśladowczyni Ojca doskonałego (por. Mt 5, 48) stałaś się doskonałą, aby Jego oczy nie widziały w tobie nic niedoskonałego (por. Ps 135, 16).

5Jest to doskonałość, dzięki której sam Król złączy się z tobą w komnacie niebieskiej, gdzie w wielkiej chwale zasiada na gwiazdzistym tronie, 6ponieważ zlekceważyłaś dostojęństwo królestwa ziemskiego i ofiarowane małżeństwo z cesarzem wydało ci się za mało godne, 7zostałaś gorliwą zwolenniczką najświętszego ubóstwa i w duchu wielkiej pokory i najzarliwszej miłości poszłaś śladami Tego (por. 1 P 2, 21), który cię przyjął jako oblubienicę.

8Wiem, że jesteś bogata w cnoty, wystrzegam się więc rozwlekłego pisania, aby cię nie męczyły zbyt długimi słowami, 9choć tobie żadne słowo nie wydaje się zbyt długie, jeśli może przynieść ci pociechę. 10Jedno jest konieczne (Łk 10, 42) i to jedno kładę ci do serca, przez miłość Tego, któremu się oddałaś na świętą i miłą ofiarę (por. Rz 12, 1); 11pamiętaj o swym postanowieniu jak druga Rachel i miej zawsze przed oczyma swą zasadę: przestrzegaj, czego przestrzegasz, czyn, co czynisz, i nie ustawaj (por. Pnp 3, 4), 12lecz krokiem szybkim i lekkim, nie urażając stopy, żeby nie przylgnał do niej nawet pył, 13podążaj bezpiecznie z radością, ochotczo i ostrożnie ścieżką szczęśliwości.

14Nikomui nie wierz, z nikim się nie zgadzaj, kto by cię chciał oderwać od tego postanowienia, kto by ci był zgorszeniem (por. Rz 14, 13) w drodze, abyś spełniła swe śluby wobec Najwyższego z taką doskonałością, z jaką cię powołał Duch Pański (Ps 50, 14).

15Abyś w tym mogła bezpieczniej kroczyć drogą przykazań Pańskich (por. Ps 119, 32), trzymaj się rady czcigodnego naszego Ojca, brata Eliasza, ministra generalnego; 16ceń ją wyżej nad rady innych i uważaj za najdroższy skarb.

17A jeśli będzie ci kto mówił co innego lub dawał inne rady szkodliwe dla twej doskonałości, niezgodne z twoim boskim powołaniem, to mimo należnej czci, nie słuchaj jego rady, 18lecz, uboga dziewico, obejmij ramionami ubogiego Chrystusa.

19Patrz na Niego, który dla ciebie został wzgardzony; stań się dla Niego wzgardzona na tym świecie i idź za Nim. 20Dostojna królowo, twój Oblubieniec, najpiękniejszy spośród synów ludzkich (Ps 45, 3), stał się dla twego zbawienia najlichszym z ludzi, był wzgardzony, zbity, poraniony przez biczowanie (por. Mt 19, 20; 27, 26) na całym ciele i zmarł wśród męczarni na krzyżu; wpatruj się w Niego, rozmyślaj o Nim, uwielbiaj i staraj się Go naśladować.

21Jeśli będziesz z Nim cierpieć, będziesz z Nim królować (por. Rz 8, 17; 2 Tm 2, 12); jeśli będziesz dzielić z Nim ból, będziesz dzielić radość; jeśli będziesz umierała z Nim na krzyżu męczeńskim (por. 2 Tm 2, 11), będziesz mieszkała z Nim w niebie (por. Ps 110, 3) w chwale świętych, 22a imię twoje zostanie zapisane w księdze życia i będziesz sławna wśród ludzi (Ap 3, 5). 23Dlatego będziesz miała wieczny udział w chwale królestwa niebieskiego zamiast rzeczy ziemskich i przemijających, w dobrach wiecznych zamiast krótkotrwałych i żyć będziesz na wieki wieków.

24Żegnaj, sestro i pani najdroższa ze względu na Pana twego Oblubieńca, 25i staraj się w swych pobożnych modlitwach polecać Panu (por. Dz 14, 22) mnie i moje siostry. Cieszymy się z dobra wszystkiego, które Pan sprawia w tobie swą łaską. 26Jak najserdeczniej polecaj nas również swoim siostram.

TRZECI LIST ŚW. KLARY DO ŚW. AGNIESZKI PRASKIEJ

1Najczciegodniejszej w Chrystusie pani i spośród śmiertelnych najbardziej godnej miłości siostrze Agnieszce, rodzonej siostrze króla Czech, a obecnie siostrze i oblubienicy najwyższego Króla nieba (por. Mt 12, 50; 2 Kor 11, 2), 2Klára, pokorna i niegodna służka Chrystusa i służebnica pań ubogich, życzy radości zbawienia i wszystkiego dobrego, czego tylko można pragnąć od Dawcy zbawienia (por. Hbr 2, 10).

3Wiadomości o twoim zdrowiu, szczęśliwym położeniu i o pomyślnych postępach w rozpoczętym biegu dla osiągnięcia nagrody niebieskiej (por. Flp 3, 14) napelniają mnie wielką radością. 4Raduję się tym bardziej w Panu, bo znam ciebie i uważam, że cudownie uzupełniasz braki moje i innych sióstr w naśladowaniu ubogiego i pokornego Jezusa Chrystusa.

5Naprawdę mogę się cieszyć i nikt nie może mnie takiej radości pozbawić, 6ponieważ osiągnęłam to (por. Pnp 3, 4), czego pragnęłam pod niebem; widzę bowiem, jak wsparta cudowną siłą mądrości pochodzącej od samego Boga, odnosisz niespodziane i niewypowiedziane zwycięstwo nad przebiegłością chytrego wroga (por. Rdz 3, 1), nad zgubną pychą natury ludzkiej i nad próżnością zwodzącą serca ludzkie. 7Widzę, że pokorą, cnotą wiary i ramionami ubóstwa obejmujesz nieporównany skarb ukryty w roli świata i serc ludzkich, skarb, którym można zdobyć Tego (por. Mt 13, 44), który z niczego uczynił wszystko (por. J 1, 3). 8I, że użyję słów samego Apostoła, uważam cię za pomocnicę samego Boga, niewysłowionego, która podnosi upadające członki Jego Ciała (por. 1 Kor 3, 9; Rz 16, 3).

9Któż więc może mnie powstrzymać, abym się nie radowała z tak przedziwnych radości? 10Ciesz się zatem zawsze w Panu (por. Flp 4, 4) i Ty najdroższa, 11i nie pozwól, by cię ogarnęła chmura goryczy, o pani, w Chrystusie najmilsza, wesele aniołów i korono sióstr (por. Flp 4, 1). 12Wpatruj się umysłem w zwierciadło wieczności, wnieś duszę do blasku

chwały (por. Hbr 1, 3), 13przyłóż serce do obrazu boskiej istoty (por. Hbr 1, 3) i przez kontemplację cała się przemieniaj w obraz samego bóstwa (por. 2 Kor 3, 18), 14abyś i ty odczuła to, co odczuwają przyjaciele kosztując ukrytej słodyczy, zachowanej od początku przez Boga dla tych, którzy Go miłują (por. Ps 31, 20; 1 Kor 2, 9). 15Omiń wszystkie sidła, w które w tym zwodniczym i niespokojnym świecie uwikłani są jego ślepi miłośnicy, i całym sercem pokochaj Tego, który się cały oddał dla twej miłości. 16Jego piękność podziwiają słońce i księżyc; Jego nagrody są bezcenne i niezmiernie wielkie (por. Ps 145, 3); 17mówię o Synu Najwyższego, którego Dziewica porodziła i po narodzeniu dziewczicą pozostała.

18Do tej najśodszej Matki przyłgnij; porodziła Ona Syna, którego niebiosa nie mogły ogarnąć (por. 3 Krl 8, 27), 19a Ona zamknęła Go i nosiła w swym maleńkim, świętym, dziewiczym łonie.

20Kogóż nie przejmuję zgrozą przebiegłość wroga ludzkości, który blichtrzem krótkotrwałych i złudnych zaszczytów usiłuje zniszczyć to, co jest większe od nieba? 21Oto wiadomo, że łaska Boża przewyższa wartością wszystko i że przez łaskę dusza wiernego człowieka jest większa od nieba, 22bo niebiosa ze wszystkimi stworzeniami nie mogą objąć Stwórcy (3 Krl 8, 27), tylko dusza wierna jest Jego mieszkaniem i siedzibą (por. J 14, 23), a to jedynie przez miłość, której pozbawieni są bezbożni. 23Prawda bowiem mówi: Kto Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca Mego i Ja będę go miłował (J 14, 21), i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać (J 14, 23). 24Jak więc Najświętsza chwalebna Dziewica cieleśnie Go piastowała, 25tak i ty, idąc Jego śladami (por. 1 P 2, 21), zwłaszcza pokory i ubóstwa, możesz Go niewątpliwie zawsze piastować duchowo w czystym i dziewiczym ciele; 26możesz ogarnąć Tego, który i ciebie, i wszystko ogarnia (por. Mdr 1, 7; Kol 1, 17); możesz posiadać to, co w porównaniu z każdym przemijającym posiadaniem na tym świecie będziesz posiadała trwale. 27Mylą się w tym niektórzy królowie i królowe tego świata, 28bo choć ich pycha dosięga nieba, a ich głowy dotykają chmur, będą w końcu zapomnieni jak śmietnik.

29W sprawie, którą poleciłaś, abym ci wyjaśniła, myślę, że powinnam odpowiedzieć twojej miłości; 30chodzi o święta, które, jak sądzę, i tobie są drogie, co do nich chwalebny nasz Ojciec Franciszek specjalnie nas upominał, abyśmy je uświetniały urozmaiceniem potraw. 31Niech się dowie zatem twoja roztropność, że z wyjątkiem słabych i chorych, które z jego polecenia mamy, o ile możliwości, wyróżniać pod względem pożywienia, 32żadna z nas zdrowych i mocnych nie powinna jadać innych potraw tylko postne, zarówno w dni powszednie, jak i świąteczne; 33co dzień mamy pościć z wyjątkiem niedziel i Bożego Narodzenia, kiedy powinniśmy się posilać dwa razy na dzień. 34Również w zwykłe czwartki post jest dozwolony i jeśli która nie chce pościć, nie jest do postu zobowiązana. 35My jednak zdrowe pościmy codziennie, z wyjątkiem niedziel i Bożego Narodzenia.

36W każdą zaś Wielkanoc, jak mówi pismo św. Franciszka, i w uroczystości Najświętszej Maryi i świętych Apostołów nie jesteśmy również obowiązane do postu, chyba że te święta wypadną w piątek; 37i jak powiedziano, my, które jesteśmy zdrowe i mocne, jadamy zawsze potrawy postne.

38A ponieważ nasze ciało nie jest ze spizu, ani siły nasze nie są jak skała (por. Hi 6, 12), 39przeciwnie, jesteśmy kruche i skłonne do wszelkiej słabości cielesnej, 40dlatego proszę cię, najdroższa, powstrzymaj się mądrze i roztropnie od nieroztropnej i niemożliwej surowości w postach, którą, jak wiem, zaczęłaś stosować, i proszę cię, 41abyś żyjąc chwaliła Boga (por. Iz 38, 19; Syr 17, 27), oddawała Panu cześć rozumną (por. Rz 12, 1) i aby ofiara twoja była zawsze zaprawiona solą roztropności (por. Kpł 2, 13; Kol 4, 6).

42Bądź zdrowa w Panu, jak i ja bardzo sobie życzę być zdrową, i pamiętaj zarówno o mnie, jak i o moich siostrach w świętych modlitwach.

CZWARTY LIST ŚW. KLARY DO ŚW. AGNIESZKI PRASKIEJ

1Połowie swej duszy, skarbnicy miłości szczęśliwej i serdecznej, sławnej królowej, oblubienicy Baranka, wiecznego Króla, pani Agnieszce, swej najdroższej matce i córce wybranej spośród wszystkich, 2Klara, niegodna służka Chrystusa i służebnica nieużyteczna (por. Łk 17, 10) Jego służebnic, przebywających w klasztorze św. Damiana w Asyżu, 3zasyła pozdrowienie i życzy, by mogła ze wszystkimi świętymi dziewicami śpiewać nową pieśń przed tronem Boga i Baranka i wszędzie Mu towarzyszyć (por. Ap 14, 3-4).

4O matko i córko, oblubienico Króla wszystkich wieków, nie dziw się, że nie pisałam do ciebie tak często, jakby tego i twoja i moja dusza pragnęła; 5nie sądź, że osłabł nieco ogień słodkiej miłości ku tobie w sercu twej matki. 6Przeszkodą były znane niebezpieczeństwa dróg i brak posłańców. 7Teraz zaś, pisząc do ciebie, oblubienico Chrystusa, cieszę się i przeżywam duchową radość z tobą (por. 1 Tes 1, 6), 8że jako druga święta dziewica, Agnieszka, pożegnałaś wszystkie próżności światowe i poślubiłaś Baranka niepokalanego (1 P 1, 19), który gładzi grzechy świata (J 1, 29).

9Szczęśliwy naprawdę ten, komu dane jest dostać się na świętą ucztę, aby przylgnąć całym sercem do Tego, 10którego piękność podziwiają nieustannie wszystkie błogosławione zastępy niebieskie.

11Miłość ku Niemu ubogaca, wpatrywanie się w Niego odświeża, Jego dobroć napelnia, 12Jego słodycz darzy pełnią, pamięć o Nim słodko oświeca, 13Jego woń wskrzesi zmarłych, Jego widok chwalebny uszczęśliwi wszystkich mieszkańców Jerozolimy niebieskiej, 14bo jest On blaskiem wiecznej chwały (Hbr 1, 3), jasnością wieczystej światłości i zwierciadłem bez skazy (Mdr 7, 26).

15W to zwierciadło co dzień wpatruj się, o królowo, oblubienico Jezusa Chrystusa (por. 2 Kor 11, 2), i ciągle w nim twarz swoją oglądaj, 16abyś cała, wewnątrz i zewnątrz, tak się przyozdobiła i otoczyła różnorodnością (Ps 45, 10), 17kwiatami i strojem wszystkich cnót, jak przystoi, córko i najdroższa oblubienico najwyższego Króla. 18W tym zaś zwierciadle jaśnieje błogosławione ubóstwo, święta pokora i niewymowna miłość, jak to z łaską Bożą będziesz mogła w nim całym oglądać.

19Zwróć, proszę, uwagę na początek tego zwierciadła, mianowicie, na ubóstwo położonego w żłobie i owiniętego w pieluszki (por. Łk 2, 12). 20O przedziwna pokoro, o zdumiewające ubóstwo! 21Król aniołów, Pan nieba i ziemi złożony w żłobie (por. Mt 11, 25)! 22W środku zaś zwierciadła rozważaj pokorę, przy tym błogosławione ubóstwo, niezliczone trudy i udręki, które wycierpiał dla odkupienia rodzaju ludzkiego. 23Przy końcu tego zwierciadła oglądaj niewymowną miłość, z jaką chciał cierpieć na drzewie krzyża i umrzeć na nim śmiercią ze wszystkich najhaniebniejszą.

24Dlatego samo zwierciadło, zawieszona na drzewie krzyża, zachęcało przechodzących do tych rozważań, mówiąc: 25o, wy wszyscy, którzy przechodzicie drogą, przyjrzyjcie się i zobaczcie, czy jest boleść podobna do tej, co Mnie przytłacza (Lm 1, 12); 26wołającemu i żałującemu się odpowiedzmy jednym głosem i jednym duchem, jak sam mówi: Stale je rozważa i wzdycha z miłości dusza moja (Lm 3, 20). 27Te rozważania niech rozpalają w tobie coraz mocniejszy ogień miłości, o królowo Króla niebieskiego! 28Rozważaj również niewysłowione Jego radości, bogactw i wieczną chwałę 29i wzdychaj z nadmiernej tęsknoty i miłości serca; wołaj: 30Pociągnij mnie do siebie, pobiegnijmy za wonnością olejków Twoich, Oblubieńcze niebieski (por. Pnp 1, 3)! 31Pobiegnę i nie ustane, aż wprowadzisz mnie do sali biesiadnej, 32aż położysz mi lewą rękę pod głowę, a prawica obejmie mnie szczęśliwą, i złożysz uszczęśliwiający pocałunek na ustach moich (Pnp 2, 4. 6; 1, 1).

33W czasie tych rozważań o twojej bardzo biednej matce; 34wiedz, że jesteś mi najdroższa ze wszystkich i że błogosławioną pamięć o tobie wypisałam na zawsze na tablicy mego serca (por. Prz 3, 3; 2 Kor 3, 3).

35Cóż mam ci jeszcze napisać? Niech umilknie w miłości ku tobie język ciała, a niech mówi język ducha. 36O błogosławiona córko, mojej miłości do ciebie język ciała w żaden sposób nie potrafi w pełni wyrazić; wypowiada tylko częściowo to co czuję. 37Proszę cię, przyjmij łaskawie i z prostotą te słowa i dostrzeż w nich przynajmniej to uczucie gorącej miłości macierzyńskiej, jakie co dzień żywię dla ciebie i twoich córek, i polecaj im serdecznie mnie i moje córki w Chrystusie. 38Córki moje, zwłaszcza dziewica roztropna Agnieszka, nasza siostra w Panu, polecają się tobie i twoim córkom, jak tylko mogą.

39Do widzenia, najdroższa córko z twoimi córkami, przed tronem chwały wielkiego Boga (por. Tt 2, 13); módlcie się za nas (por. 1 Tes 5, 25).

40Najdroższych naszych braci, Amata, miłego Bogu i ludziom (Syr 45, 1), i Bonagura, którzy przyniosą ci ten list, polecam jak tylko mogę twojej miłości. Amen.

LIST ŚW. KLARY DO ERMENTRUDY Z BRUGES

1Najdroższej siostrze Ermentrudzie, Klara z Asyżu, pokorna służka Jezusa Chrystusa, zasyła pozdrowienie i życzy jej pokoju.

2Dowiedziałam się, o najdroższa siostrzo, że z pomocą łaski Bożej wyrwałaś się szczęśliwie z błota świata; 3cieszę się z tego i gratuluję ci, cieszę się również, że wraz z twoimi córkami idziesz dzielnie ścieżką cnoty.

4Najdroższa, bądź wierna do śmierci Temu, któremu złożyłaś przyrzeczenie; On ci włoży na głowę wieniec życia (por. Jk 1, 12).

5Nasz trud na ziemi jest krótki a nagroda – wieczna (por. Mdr 10, 17; Syr 18, 22); niech cię nie niepokoi zgiełk świata (por. 1 Kor 7, 31), który przemija jak cień (por. Hi 14, 2); 6próżne obrazy zwodniczego świata niech cię nie oszukują, na syk piekła zatkaj uszy i jego zakusy dzielnie odpieraj; 7przeciwności znoś chętnie, a pomyślność niech cię nie wynosi; ta bowiem domaga się wiary, tamte wiarę usuwają; 8dochowaj wiernie, co Bogu ślubowałaś (por. Ps 76, 12), a On sam wynagrodzi.

9O najdroższa, spoglądaj w niebo, które nas zaprasza, weź krzyż i idź za Chrystusem (por. Łk 9, 23), który nas poprzedza, 10albowiem przez Niego wejdziemy do Jego chwały po wielu różnych utrapieniach (Dz 14, 21). 11Z całego serca kochaj Boga (por. Pwt 11, 1; Łk 10, 27) i Jezusa (por. 1 Kor 16, 22), Jego Syna, za nas grzesznych ukrzyżowanego; niech pamięć o Nim nie opuszcza nigdy twoich myśli. 12Rozmyślaj ciągle o tajemnicach krzyża i o boleściach Matki stojącej (por. 19, 25) pod krzyżem. 13Módl się i czuwaj zawsze (por. Mt 26, 41; 2 Tm 4, 5).

14Dzielo, które dobrze zaczęłaś, prowadź wytrwale do końca i spełniaj służbę (por. 2 Tm 4, 5. 7), której się podjęłaś w świętym ubóstwie i szczerzej pokorze.

15Nie lękaj się, córko, Bóg wierny we wszystkich swoich słowach i święty we wszystkich swoich dziełach (Ps 145, 13) ześle na ciebie i na wszystkie twoje córki swoje błogosławieństwo. 16On będzie waszym najlepszym pomocnikiem i pocieszycielem; jest naszym Odkupicielem i nagrodą wieczną.

17Módlmy się do Boga za siebie nawzajem (Jk 5, 16); Jeśli bowiem każda z nas będzie wzajemnie dźwigać brzemień miłości, łatwo wypełnimy prawo Chrystusowe (Ga 6, 2). Amen.